

Joanna TYMKIEWICZ

RZEŻBA DEKORACYJNA W ARCHITEKTURZE WSPÓŁCZESNEGO MIASTA NA PRZYKŁADZIE TYCHÓW

Streszczenie. Z zdehumanizowanym krajobrazie architektury wielkopłytovej, jaka dominuje w Tychach, dzieła plastyki, zwane umownie rzeźbą dekoracyjną, wpływają na kształtowanie estetyki miasta oraz sprzyjają tworzeniu charakterystycznych punktów w mieście. Ciekawe formy rzeźbiarskie, do których należą także fontanny i place zabaw dla dzieci, indywidualizują monotonną i stypizowaną przestrzeń Tychów. Rzeźby swoim bogactwem i dramatyzmem form przełamują geometryczność budownictwa stanowiąc jego uzupełnienie.

DECORATIVE SCULPTURE IN ARCHITECTURE OF THE CONTEMPORARY CITY. AN EXAMPLE OF THE CITY OF TYCHY

Summary. In a dehumanized landscape of Tychy, dominated over by large-panel architecture, fine arts works, conventionally called decorative sculpture, heighten the beauty of the city and provide landmarks in the city area. Interesting sculpture forms, including fountains and children's play grounds, add some individualism to monotonous and standardized urban space of Tychy. Dramaturgy and richness of sculptures break the geometrical scheme of building and complement it.

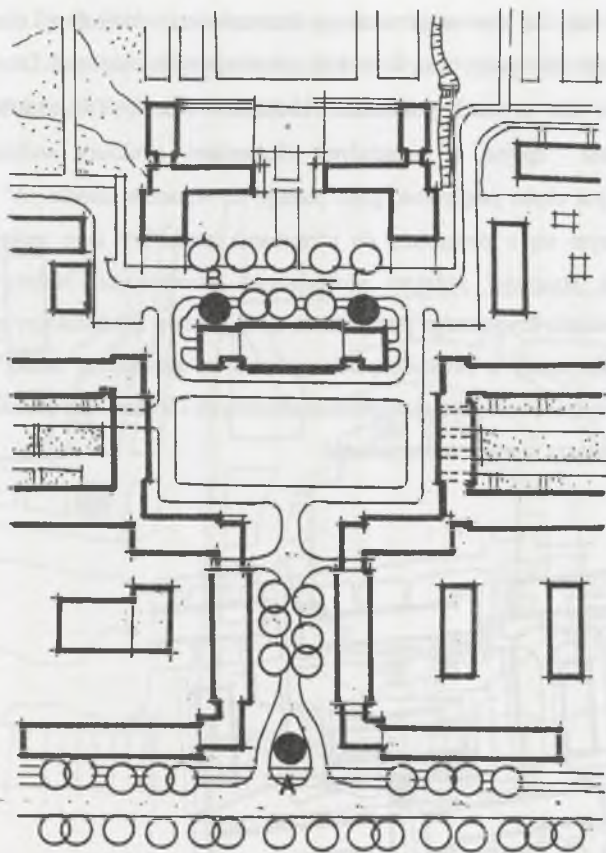
W przestrzeni miejskiej obok pomników występują dzieła plastyki zwane umownie rzeźbą dekoracyjną. Nie są one, w odróżnieniu od klasycznych monumentów, nośnikami wielkich idei czy symbolami ważnych wydarzeń historycznych. Ich funkcja polega na pozytywnym wizualnym oddziaływaniu na otoczenie, co w efekcie sprzyja dostarczeniu widzom wrażeń estetycznych. Rzeźby te spełniają także inną, bardzo ważną rolę - nadają przestrzeni miejskiej cechy zindywidualizowane. Ma to ogromne znaczenie w nowych miastach i osiedlach, które są całkowicie zorganizowane i uporządkowane, a przez to często monotonne. Dotyczy to w szczególności obszarów, w których dominuje architektura wielkopłytovej - szara, smutna i pozbawiona jakiegokolwiek dynamizmu w kształtowaniu

formy. Tam właśnie dobra rzeźba dekoracyjna może stać się ważnym elementem charakterystycznym wspomagającym orientację w układzie podobnych brył architektonicznych.

W odróżnieniu od pominków, małe formy przestrzenne nie stanowią dominant. Wynika to zarówno ze skali, jak i samego zakomponowania w urbanistyce. Rzeźby monumentalne, będące często rozbudowanymi formami architektoniczno-plastycznymi, wpisując się w przestrzeń miasta zapoczątkowują nowe osie widokowe, wpływają na zmianę układu komunikacyjnego czy determinują funkcje miejsca, w które zostały wkomponowane. Rzeźby dekoracyjne mają charakter bardziej kameralny i wymagają innych warunków ekspozycyjnych. Ich forma może być różna - od realistycznej do zupełnie abstrakcyjnej. Jeśli ma ona dość siły wyrazu, może narzucać otoczeniu własną atmosferę albo też idealnie wtopić się w tło, stanowiąc tylko ciekawy akcent dopełniający. Dlatego tak ważne jest nie tylko dzieło samo w sobie, lecz także otoczenie, z którym albo pozostaje w zgodzie, albo je narusza wprowadzając niepożądany dysonans [Szolginia W. 1981].

Jednym z miast, w którym podjęto próby powiązania rzeźb dekoracyjnych z urbanistyką i architekturą, są Tychy. Jest to bardzo specyficzne miasto, powstałe po wojnie, w oparciu o starą wieś rolniczo-przemysłową. Nie ma więc, jak większość miast, historycznie ukształtowanego centrum, z zabytkami, pomnikami, starymi kamienicami uwidaczniającymi upływ czasu i zmieniające się gusta budowniczych. W Tychach wszystko jest nowe: mieszkania, sklepy, wygodne, szerokie ulice dostosowane do wciąż rosnących potrzeb komunikacyjnych. Niestety, mimo wysiłków architektów, nie wszędzie udało się uniknąć monotonii budownictwa wielkopłytkowego. Myślę, że dlatego zaczęto wprowadzać elementy plastyczne, w tym także rzeźby, mające na celu „ozdobienie” układów urbanistyczno-architektonicznych. Rzeźby, często ciekawe w formie, nie zawsze są organicznie zespolone ze składowymi strukturą przestrzennej miasta.

Jednym z pozytywnych rozwiązań jest pierwsze nowe osiedle, osiedle „A” - które zostało zrealizowane w latach 1950-1954 według projektu prof. Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego [Adamczewska-Wejchert, Zadrożna R.]. Ten niewielki zespół domów zbudowanych w duchu architektury socrealistycznej ma swój klimat, do wytworzenia którego przyczyniły się także rzeźby. Już pierwsza z nich, stojąca „u wejścia” do osiedla i zapoczątkowująca jego główną oś kompozycyjną, wprowadza nas w nastrój minionej epoki (rys. 1, fot. 1). Robotnica z kielnią w ręce, niedawno odrestaurowana, jest dziełem typowym dla

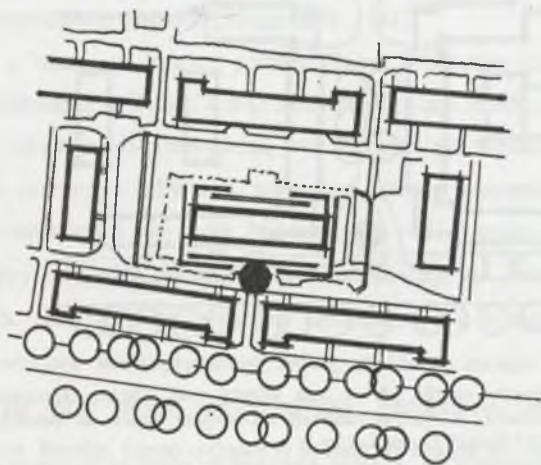


Rys.1. Plan sytuacyjny fragmentu osiedla „A” z jego główną osią, placem centralnym oraz trzema socrealistycznymi rzeźbami; A: Rzeźba robotnicy akcentująca wejście do osiedla, B, C: Rzeźby robotników zdobiące tył elewacji Domu Kultury

Fig.1. The general plan of a fragment of the „A” estate, containing the main axis, the central square and three sculptures in a social-realism style; A: The sculpture of a workwoman, accentuating the entrance to the estate B, C: The sculptures of workmen decorating the rear elevation of the local club

realizmu socjalistycznego, którego ulubionym tematem była ludzka praca. Rzeźba podkreśla symetrię założenia, na którą składają się stojące wzdłuż osi niskie kamienice, centralny plac oraz najważniejszy budynek wieńczący całość kompozycji - Dom Kultury. Spacerując po osiedlu, dzisiaj zamieszkałym głównie przez ludzi starszych, można doszukać się kilku innych ciekawych rozwiązań architektoniczno-plastycznych, przykładowo zakończenie jednej z uliczek osiedlowych akcentem w formie niszy w murze, w której umieszczono kolejną z socrealistycz-

nych rzeźb (rys.2, fot.2). Patyna czasu sprawiła, że forma ta odbiega od klimatu dzieł swojej epoki, przyczyniając się do tworzenia nastroju kameralności. Atmosferę minionych lat przywołuje także może zbyt patetyczna w formie dekoracja tylnej elewacji Domu Kultury, którą zwieńczono po obu stronach postaciami robotników (fot.3). Ta „ozdoba” nie razi jednak, ponieważ jest spójna z pozostałymi elementami struktury architektoniczno-urbanistycznej. I tak już chyba pozostanie, gdyż planuje się wpisanie osiedla „A” do rejestru zabytków, co przyczyni się z pewnością do utrzymania atmosfery tego małego zespołu mieszkaniowego, nie zmaconej żadnymi późniejszymi przeróbkami. Należy podkreślić również, że pomimo często krytycznego podejścia do dzieł plastyki i architektury socrealizmu, w omawianym osiedlu mamy z pewnością do czynienia ze zjawiskiem ścisłej więzi oraz wzajemnego oddziaływania rzeźb jako elementów plastycznych i środowiska architektoniczno-urbanistycznego, co tworzy nierozzerwalną jedność.

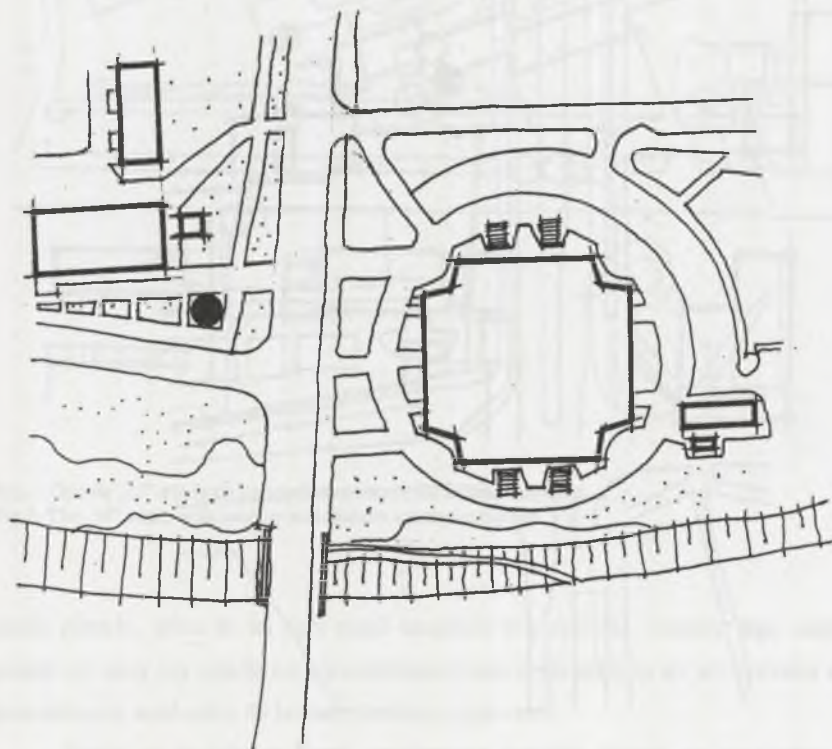


Rys.2. Fragment osiedla „A” z perspektywą kurtynową na element plastyczny w formie niszy z kolejną socrealistyczną rzeźbą

Fig.2. A fragment of the „A” estate showing a curtain vista at an artistic element in a form of a niche with another social-realism sculpture

Takiego pożądanego powiązania trudno, niestety, doszukać się w nowszych rejonach miasta. Rzeźby wydają się tam być rozrzucone w trochę przypadkowy sposób, tak jakby zabrakło współdziałania plastyka z architektem, a jedynym celem form rzeźbiarskich było „przyozdobienie miasta”. Same rzeźby są bardzo ciekawe w formie. Przeważnie przy pierwszym kontakcie sprawiają wrażenie całkowicie abstrakcyjnych i dopiero przy dłuższej

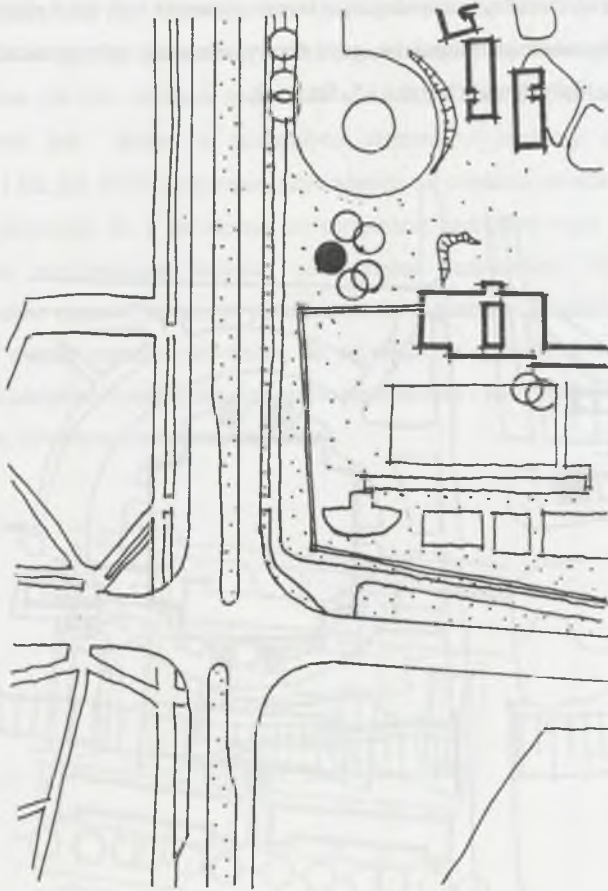
obserwacji wyłaniają się umiejętnie przetworzone, odrealnione lub zgeometryzowane postaci ludzkie (rys.3, fot.4). Niestety, do spokojnego kontemplowania tych dzieł plastyki w Tychach nie stworzono odpowiednich warunków, gdyż rzeźby ustawiono na trawnikach znajdujących się przy bardzo ruchliwych ulicach (rys.4 i 5, fot.5 i 6).



Rys.3. Okolice lodowiska w Tychach z rzeźbą akcentującą niewielki skwer

Fig.3. Area around the skating-rink hall in Tychy with a sculpture accentuating a small square

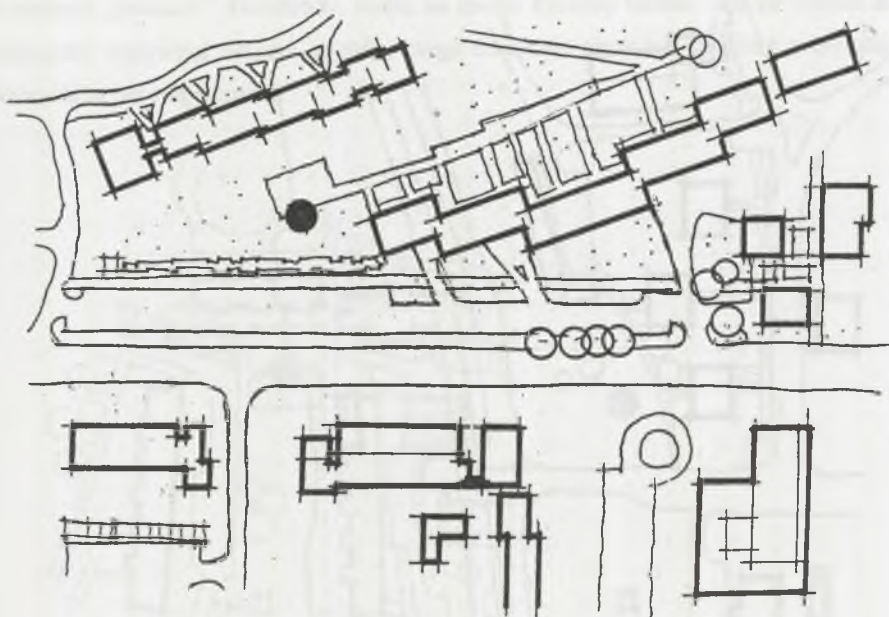
Biorąc pod uwagę rozległość miasta oraz to, że Tyszanie duże odległości pokonują raczej samochodami, autobusami i trolejbusami niż pieszo, rzeźby dekoracyjne oglądane są przez kilka sekund, a częściej nawet nie zauważane zza szyb pojazdów. Ludzie, przyzwyczajeni do stałych elementów środowiska miejskiego, swoją uwagę koncentrują na tym, co nowe, zmienne, jak na przykład wystawy sklepowe i reklamy [Wejchert K. 1984]. Czy zatem rzeźby spełniają jedną ze swych ważnych funkcji, polegającą na wytwarzaniu cech indy-



Rys.4. Fragment osiedla „M”. Ruchliwy węzeł komunikacyjny i ogromne nie zagospodarowane przestrzenie, pokonywane głównie samochodem, nie zachęcają do kontemplacji ciekawej formy plastycznej

Fig.4. A fragment of the „M” estate. A bus junction and vast undeveloped areas do not prompt for contemplating an interesting fine arts form

indywidualnych w zunifikowanej i stypizowanej architekturze Tychów? Myślę, że tak. Szczególnie dla osób nie znających miasta mogą okazać się pomocne w orientacji w przestrzeni, stając się znakami szczególnymi w mieście. Natomiast pozorne niedostrzeganie przez mieszkańców Tychów otoczenia, pojawiające się przy codziennej, monotonnej wędrowce z pracy do domu, nie powoduje zubożnienia na oddziaływanie formy przestrzennej, jaką jest także rzeźba. Może nawet ludzie z chęcią przyjrzeliby się dokładnie



Rys.5. Osiedle „M” z kolejną przypadkowo ustawioną formą plastyczną
 Fig.5. The „M” estate with another accidentally situated sculpture

dziełu plastyki, które do tej pory mijali obojętnie w pośpiechu. Niestety, jego zaistnienie w przestrzeni ulicy czy osiedla nie spowodowało zmian zmierzających do wytworzenia atmosfery kameralności, niezbędnej do kontemplacji tego typu rzeźb.

Sądzę, że te ciekawe formy przestrzenne powinny znaleźć się na równie ciekawie zaprojektowanych skwerach, organicznie wkomponowanych w otoczenie, czego rezultatem stałaby się nowa wartość estetyczna, podkreślająca walory poszczególnych elementów składowych przestrzeni (rys.6, fot.7).

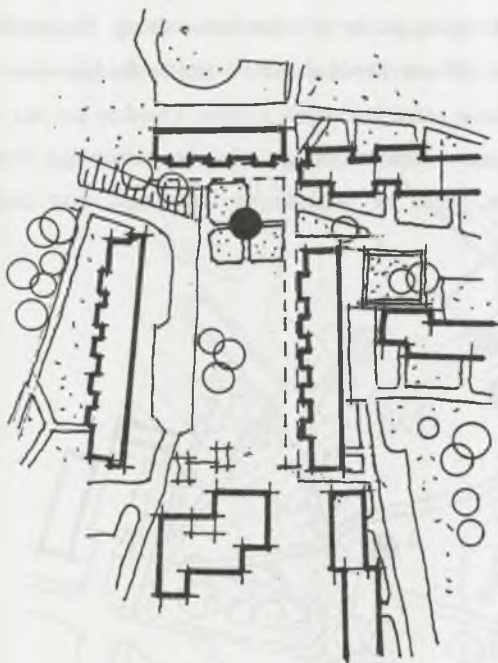
Problem ten w jeszcze większym stopniu dotyczy rzeźb, które pełniły kiedyś funkcje fontann miejskich. Obecność wody i wytworzony wokół niej mikroklimat zawsze przyciągały ludzi, dlatego tak niezbędne okazuje się współdziałanie architekta z rzeźbiarzem, którego efektem powinno być stworzenie przestrzeni architektonicznie zorganizowanej.



Rys.6. Początek zabudowy osiedlowej przy wjeździe do Tychów od strony Katowic
 Fig.6. The beginning of building development at the entrance to Tychy; in the direction from Katowice

Za przykład może posłużyć nam kolejne tyskie osiedle, zaprojektowane w latach 1976-1977 - osiedle „K”. Interującym rozwiązaniem urbanistycznym okazało się zaprojektowanie centralnego placu z usługami w parterze, do którego prowadzą uliczki osiedlowe. W tym wnętrzu urbanistycznym na uwagę zasługuje ciekawie ukształtowany fragment posadzki. Na planie kwadratu została ona obniżona w formie obmurowanych ceglami i wypełnionych trawą tarasów-domic. Pośrodku tak zaprojektowanego kameralnego wnętrza ustawiono rzeźbę patronki osiedla - Karoliny (rys.7, fot.8). Jest to forma realistyczna, przedstawiająca kobietę w stroju ludowym przelewającą wodę z dzbana. Klimat wytworzony wokół tej „fontanny”, na który prócz samej rzeźby składa się przemyślana forma tarasów oraz przyjemna kolorystyka zieleni trawy i zgaszonej czerwieni cegły, zachęca do pozostania w tym miejscu choć na krótki

odpoczynek. Niestety, nie pomyślano o siedziskach, które tak łatwo byłoby zainstalować na ceglanych „donicach”. Pomimo to, myślę, że rzeźba Karoliny bardzo dobrze wtopiła się w otoczenie, wpływając na jego estetykę, czego dowodem może być sympatia mieszkańców, którą darzą oni swą patronkę.



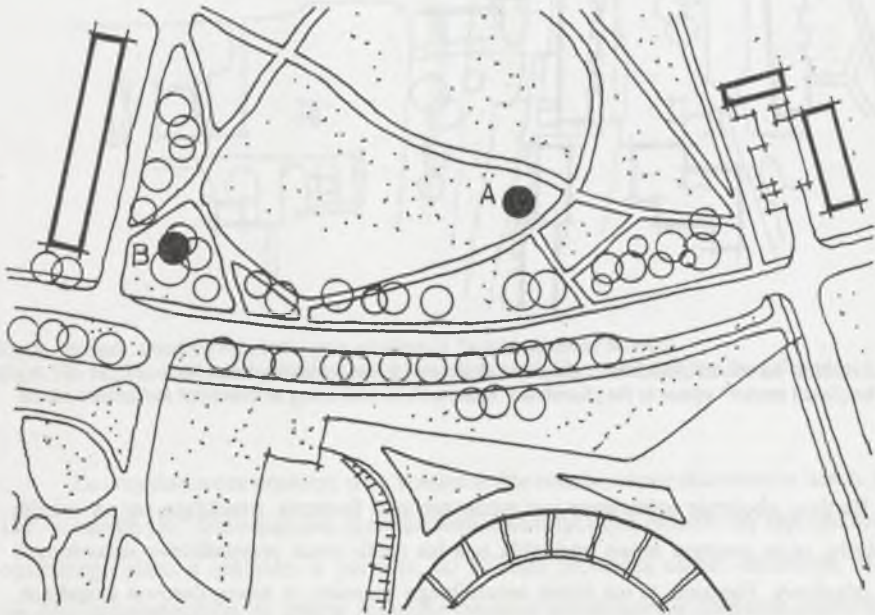
Rys.7. „Ryneczek” na osiedlu „Karolina” z ciekawym akcentem architektoniczno-plastycznym

Fig.7. The „Small market” square in the „Karolinka” estate with an interesting architectural and artistic accent

Bardziej obojętnie traktowana jest natomiast inna fontanna znajdująca się na osiedlu „B”. Myślę, że w pewnym sensie podzieliła ona los rzeźb nieco przypadkowo ustawionych wśród zabudowy. Fontanna ta ma formę niewielkiego baseniku, o nieregularnych kształtach, na którego krawędzi stoją bawiące się dzieci (fot.9). Jest to rzeźba w niewielkiej skali, nie mająca decydującego wpływu na odbiór otoczenia. Umieszczono ją pośrodku placyku ograniczonego z trzech stron budynkami mieszkalnymi, a z czwartej jedną z głównych ulic miasta. Z pewnością stanowi ona przyjemny akcent, odróżniający to miejsce od innych - podobnych w tym zespole mieszkaniowym. Myślę, że nie została natomiast wykorzystana druga funkcja tej rzeźby, wynikająca z obecności wody, ponieważ otoczenie wokół fontanny

zostało zaprojektowane raczej do „przechodzenia” obok, niż do siedzenia i wypoczynku w jej pobliżu. Teraz nie ma to znaczenia, gdyż dzieło to jest bardzo uszkodzone i nie pełni już roli fontanny.

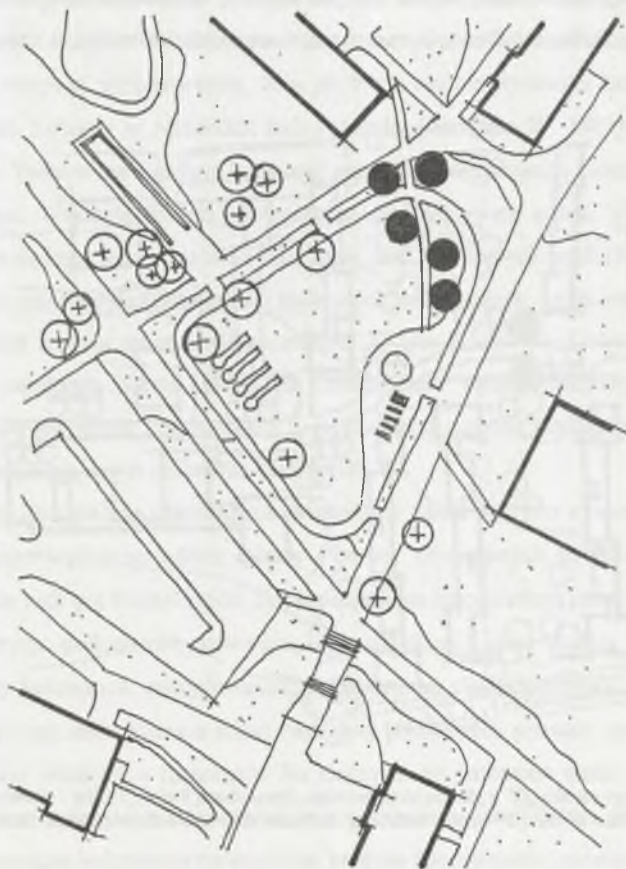
W tym miejscu należy wspomnieć, że niektóre z omawianych powyżej rzeźb pełnią, chyba niezamierzenie, funkcje form półużytkowych. Podczas wędrówek z aparatem fotograficznym często zauważałam dzieci wspinające się na te betonowe formy. Szczególnie ulubiony pod tym względem jest tzw. „Skwer Niedźwiadków” (rys.8, fot.10). Jest to kompozycja trzech rzeźb dosyć realistycznie przedstawionych misiów. Znajduje się ona na lekkim obmurowanym podwyższeniu i stanowi część większego założenia parkowego. Przez dzieci traktowana jest jako plac zabaw, może ze względu na dostępność oraz skalę, dostosowaną do ich wzrostu.



Rys.8. Fragment większego założenia parkowego z elementami plastycznymi; A: Rzeźba niedźwiadków (autor: art. plast. A. Dyrda), B: Fontanna (autor: arch. M. Dziekoński)

Fig.8. A fragment of a larger park foundation with fine arts elements; A: The sculpture of small bears (by A. Dyrda), B: The fountain (by M. Dziekoński)

W Tychach można znaleźć również inne formy rzeźbiarskie, które celowo zostały zaprojektowane z myślą o dzieciach. Przykładowo na osiedlu „D” stworzono plac zabaw, na którym obok typowych urządzeń zabawowych znajdują się małe, przetworzone i odrealnione rzeźby zwierząt (rys.9, fot.11). O tym, że są przez najmłodszych mieszkańców lubiane i wykorzystane do zabawy, świadczy mocno wydeptana trawa wokół poszczególnych form plastycznych. Postaci zwierząt rozrzucano w przemyślany sposób wzdłuż alejki, której zakończenie zaakcentowane zostało kolejnymi rzeźbami - tym razem są to swobodnie ukształ-

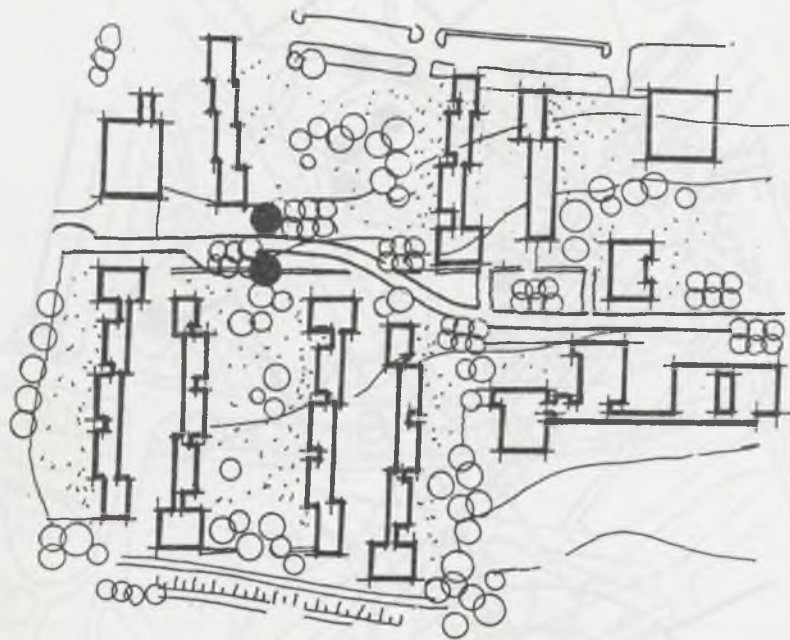


Rys.9. Ciekawie wpisany w przestrzeń osiedla „D” plac zabaw dla dzieci, ze swobodnie rozrzuconymi elementami plastycznymi

Fig.9. A Children's play ground with freely placed artistic elements, interestingly inscribed in the „D” estate space

towane głązy (fot.12). Myślę, że pomysł wprowadzenia rzeźb w niewielkiej skali na plac zabaw nadało wnętrzu urbanistycznemu obudowanemu ścianami typowych bloków i wyposażonemu w typowe urządzenia zabawowe cechy bardzo indywidualne.

W rzeźbiarski sposób potraktowano także dwie zjeżdżalnie dla dzieci. Pierwsza z nich - prostsza w formie, nie została specjalnie wkomponowana w otoczenie. Ustawiono ją po prostu pośrodku trawnika (fot.13). Druga natomiast, umieszczona na osiedlu „G”, stanowi rozbudowaną kompozycję plastyczną. Składa się ona z głównego elementu, którym jest zjeżdżalnia wraz z piaskownicą oraz elementów uzupełniających całość kompozycji w postaci betonowych form przypominających fale (rys.10, fot.14). Ta dynamiczna rzeźba użytkowa „przecina” główną uliczkę osiedlową, biorąc początek na jej lewym brzegu, a znajdując konty-



Rys.10. Plan sytuacyjny osiedla „G” z główną aleją przeciętą dynamiczną formą „rzeźby - zjeżdżalni”
Fig.10. The general plan of the „G” estate, including the main alley cut with a dynamic form of a „chute - sculpture”

nuację i akcent końcowy po przeciwnej stronie. Forma „rzeźby - zjeżdżalni” jest na tyle ciekawa, że w istotny sposób kontrastuje z monotonnym rytmem jednakowych bloków mieszkalnych. Jej horyzontalny, wydłużony układ nawiązuje do urbanistyki osiedla, które

składa się również z wydłużonych ciągów domów mieszkalnych. Rzeźba stanowi z pewnością ważny akcent w przestrzeni nacechowanej mnogością podobnych do siebie form. Ponieważ ten charakterystyczny plac zabaw jest zauważany również z głównego ciągu komunikacyjnego Tychów, może także ułatwiać mieszkańcom orientowanie się w środowisku miasta, podnosząc przy tym jego walory estetyczne.

Omówione przeze mnie kompozycje plastyczne, za wyjątkiem rzeźby na osiedlu „A”, są monochromatyczne. Wynika to przede wszystkim z cech materiału, z którego zostały zrobione. Stosowanie barw intensywnych wydaje się właściwe w przypadku materiałów szlachetnych, o gładkiej, lśniącej powierzchni, jak na przykład szkło, glazura, emaliowana blacha stalowa, oksydowane aluminium czy tworzywa sztuczne. Natomiast materiały o powierzchni matowej, gruboziarnistej, takie jak beton czy nie obrobiony kamień, harmonizują ze spokojnymi barwami w odcieniach bieli i szarości [Szolginia W. 1981]. Zatem rzeźby w architekturze Tychów nie stanowią barwnego akcentu, lecz nawiązują kolorystyką do szarych barw elewacji. Wrażenie to jest spotęgowane pod wpływem czasu, który spowodował spatynowanie się kolorystyki zarówno zabudowy, jak i betonowych rzeźb (fot. 15).

Patyną pokrywa się także jedna z nielicznych zachowanych rzeźb z metalu, stanowiąca ciekawy akcent zespołu usługowego na osiedlu „F” (rys. 11, fot. 16). Dobrze skomponowany plac oraz instniejąca forma plastyczna nawiązująca swoim poziomym układem do horyzontalnych kierunków dominujących w architekturze ośrodka handlowego, pod wpływem czasu może uzyskać nawet ciekawszą kolorystykę.

Należy pamiętać, że ogromną rolę w percepcji dzieła odgrywa z pewnością oświetlenie naturalne i jego wpływ na odbiór faktury i barwy oświetlanych powierzchni, a także na zachodzącą na nich grę światła i cieni. Rzeźby z jasnego betonu swoją rozczłonkowaną formą, licznymi ostrymi podcięciami, otworami, czy uskokami, które budują bardzo bogaty i zróżnicowany światłocień, zdecydowanie odcinają się od płaskich elewacji otoczenia (rys. 12, fot. 17). Ich przestrzenna forma o szarej i matowej powierzchni pozwala zauważyć różnice w natężeniu cieni własnych i rzuconych. Na ciemnym tle natomiast walor ulega zatarciu, a drobne różnice w natężeniu oświetlenia stają się niewidoczne. Dlatego formy wykonane z materiału o ciemnej kolorystyce powinny być bardziej zdecydowane, proste, głęboko podcięte i ostro zarysowane.

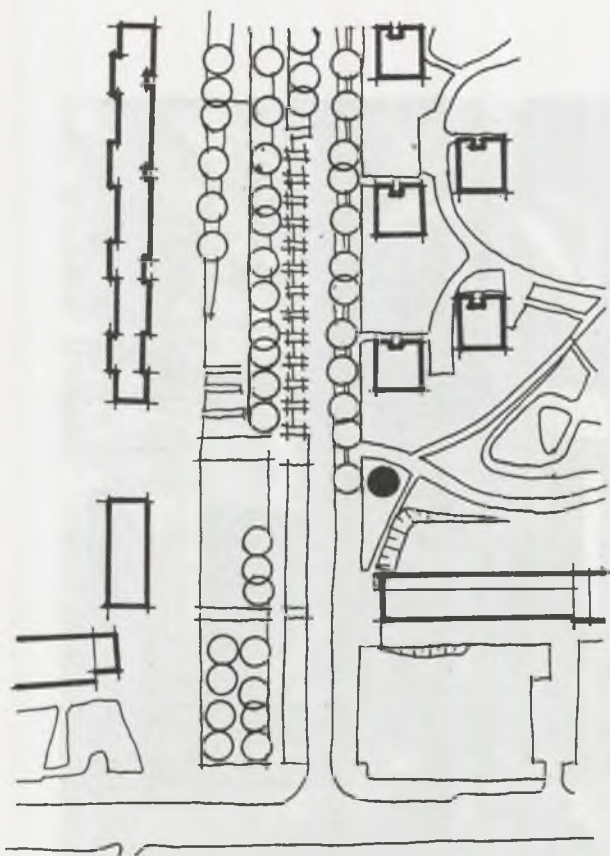


Rys.11. Plac przed ośrodkiem usługowym, akcentujący oś kompozycyjną, w który dobrze wpisano element plastyczny

Fig.11. The square in front of the service centre, accentuating a compositional axis, with properly inscribed artistic element

Rozpatrując tyskie rzeźby pod tym kątem, można stwierdzić z całą pewnością, że formy odpowiednio dobrano do barwy i faktury materiału, co świadczy o wysokim kunszcie artystów projektujących te dekoracyjne elementy w architekturze. Oczywiście, należy pamiętać, że na estetyczne efekty naturalnego oświetlenia wpływa nie tylko forma i materiał, lecz wszystkie czynniki kompozycyjne i plastyczne wchodzące w skład struktury danego fragmentu miasta.

Reasumując dotychczasowe rozważania, możemy stwierdzić, że sztuki plastyczne, w tym głównie rzeźba dekoracyjna, ze względu na swoje fizyczne, materialne, dosadniejsze oddziaływanie, mają ogromny udział w kształtowaniu estetyki miasta oraz tworzeniu charakterystycznych punktów w mieście, mających na celu zindywidualizowanie otoczenia.



Rys. 12. Fragment osiedla „D”, który „ozdobiono” interesującą, rozbudowaną formą rzeźbiarską
Fig. 12. A fragment of the „D” estate „decorated” with an interesting, developed sculpture form

Dzieła plastyki z pewnością wiążą się w środowisku miejskim z jego tłem architektonicznym, stanowiąc uzupełnienie nowoczesnego budownictwa, współgrając z nim i przełamując jego geometryczność bogactwem i dramatyzmem form.

Myślę, że praktykowana w wielu krajach zasada przeznaczania określonej sumy kosztów inwestycji budowlanej na cele artystyczne z pewnością przyczyniłaby się do ożywienia i humanizacji architektury, która zwłaszcza po wojnie odznaczała się nieraz ubóstwem formalnym i ograniczeniem wyłącznie do strony użytkowej.



Fot. 1. Odrestaurowana socrealistyczna rzeźba robotnicy na osiedlu „A”



Fot.2. Spatynowana czasem rzeźba robotnicy odbiega od klimatu dzieł swojej epoki



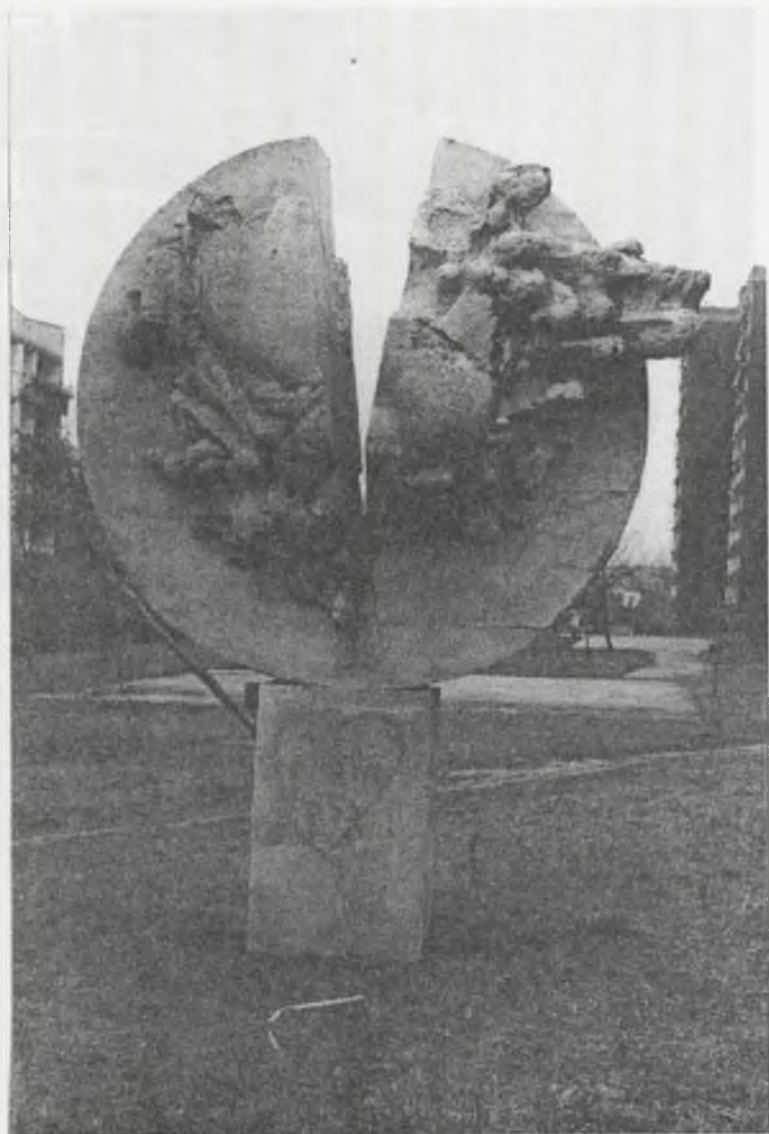
Fot. 3. Jedna z rzeźb dekorująca tylną elewację Domu Kultury na osiedlu „A”



Fot.4. Rzeźba hokisty umieszczona naprzeciw gmachu lodowiska



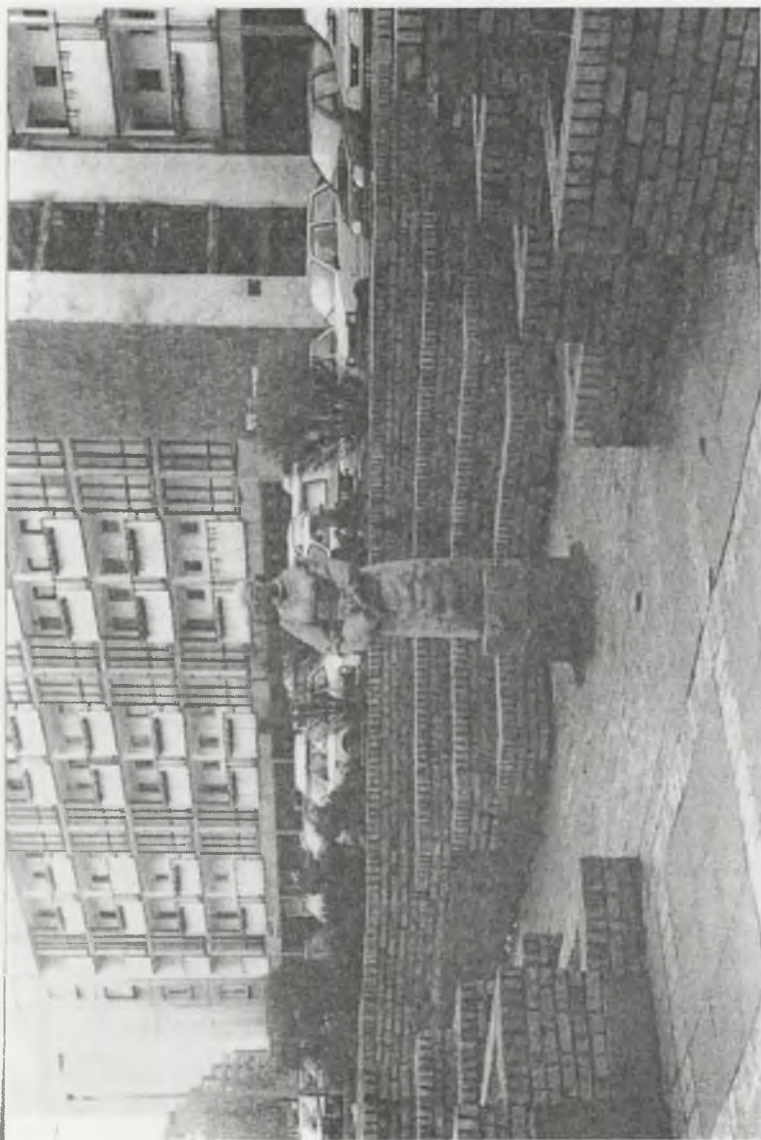
Fot.5. Rzeźba na osiedlu „M”



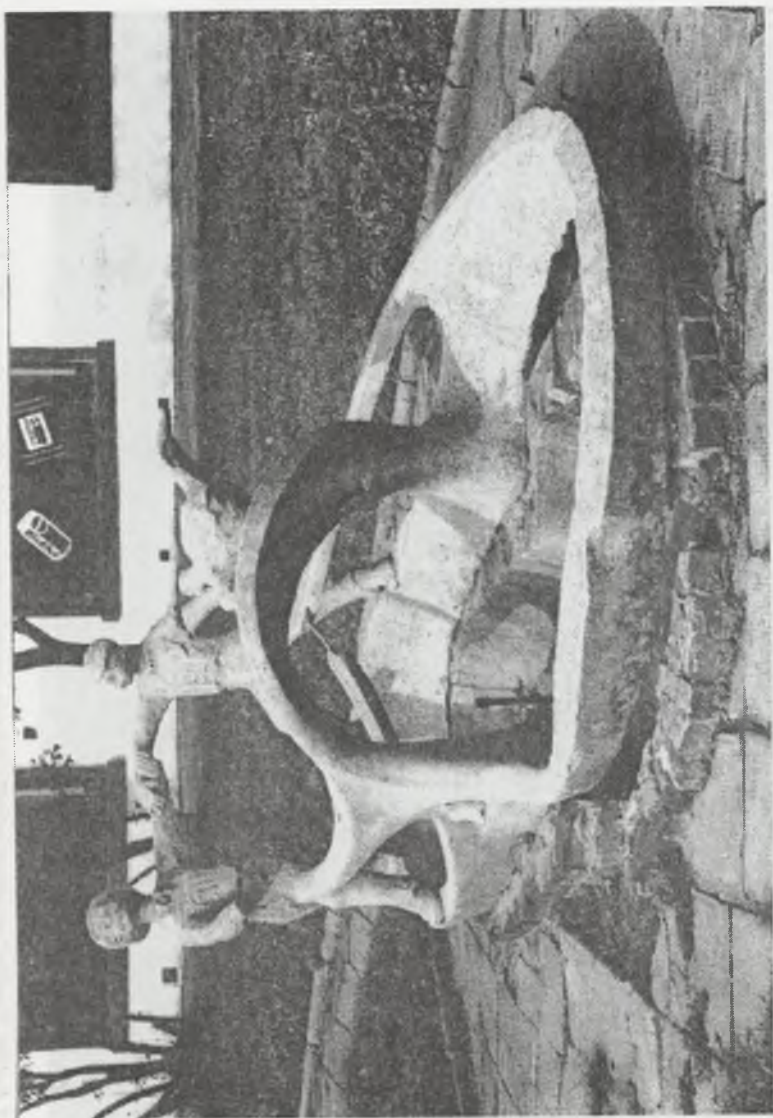
Fot.6. Rzeźba na jednym ze skwerów osiedla „Magdalena”



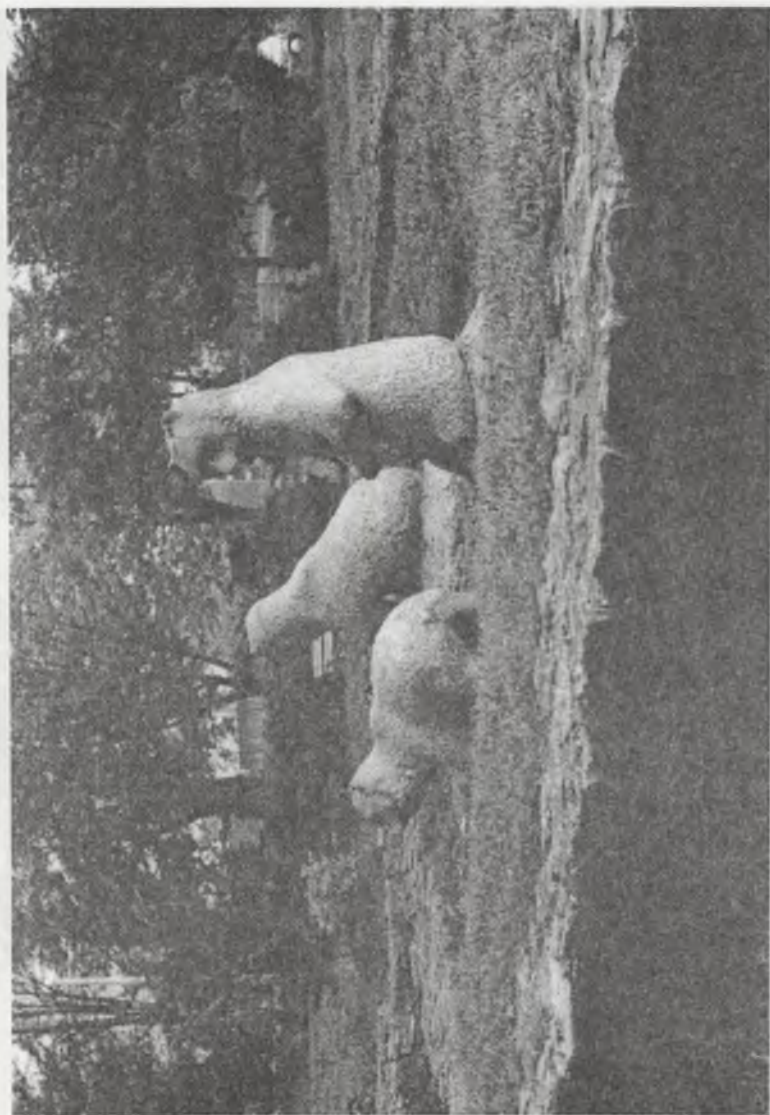
Fot.7. Rzeźba umieszczona przy ważnym ciągu komunikacyjnym. Szkoda, że przez ciekawą formę otwartej ramy oglądamy tylko blok mieszkalny i nie zagospodarowaną zielen



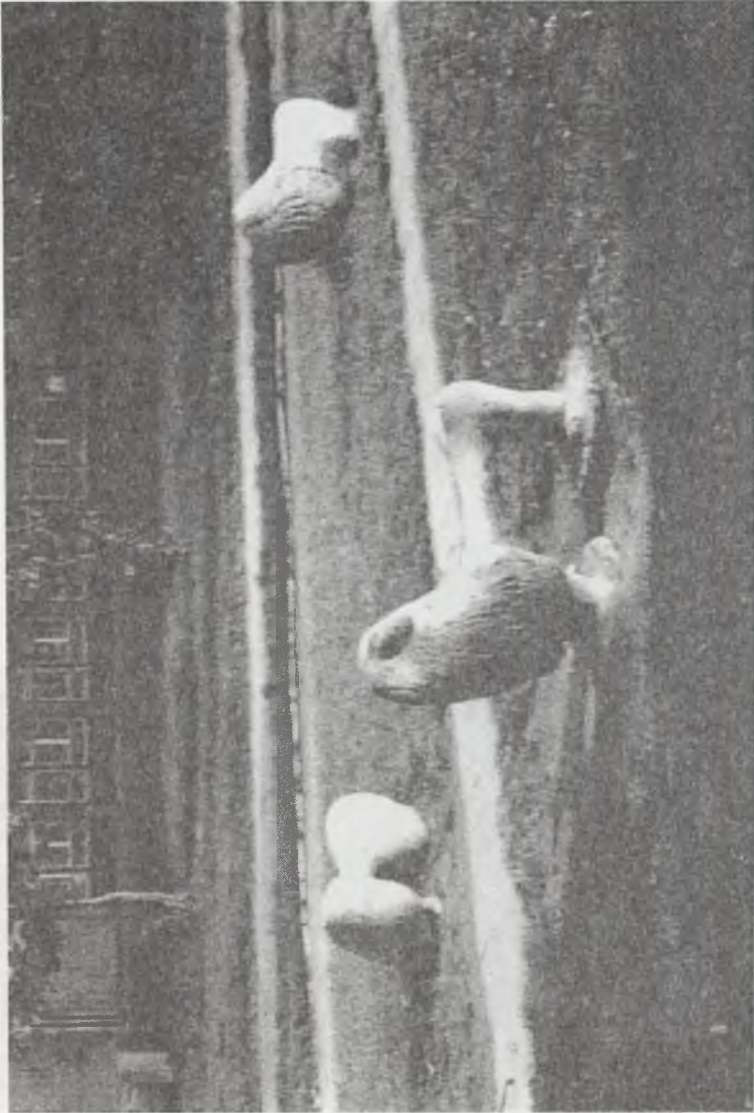
Fot. 8. Rzeźba „Karoliny” ustawiona pośrodku ciekawie zaprojektowanej posadzki głównego placu osiedla „K”



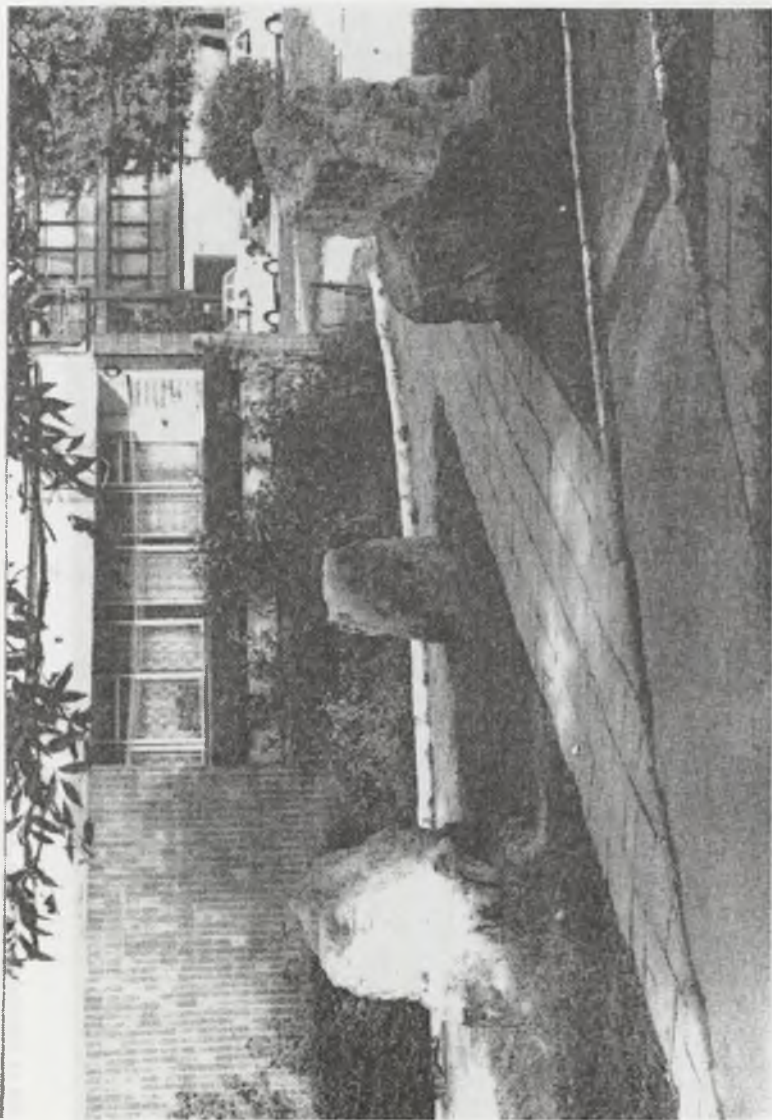
Fot.9 Nieczynna, zdezastrowana fontanna na skwerze osiedla „B”



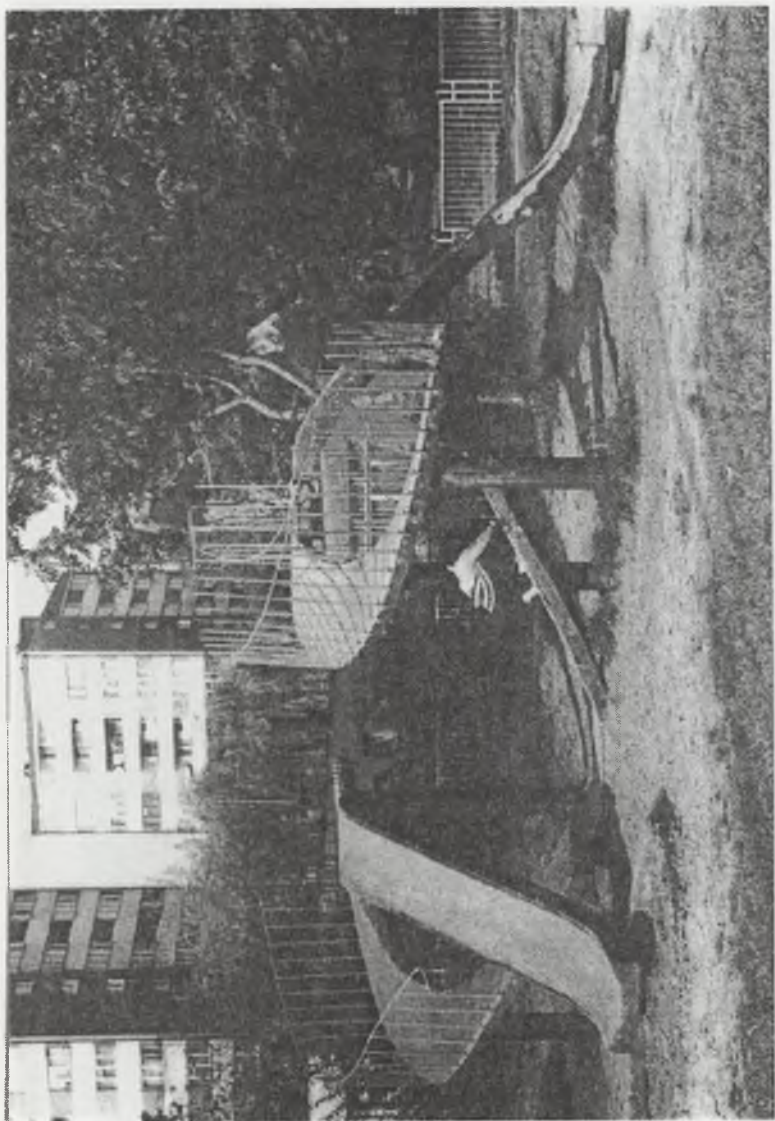
Fot. 10. Ulubiony przez dzieci „Skwer Niedźwiadków”



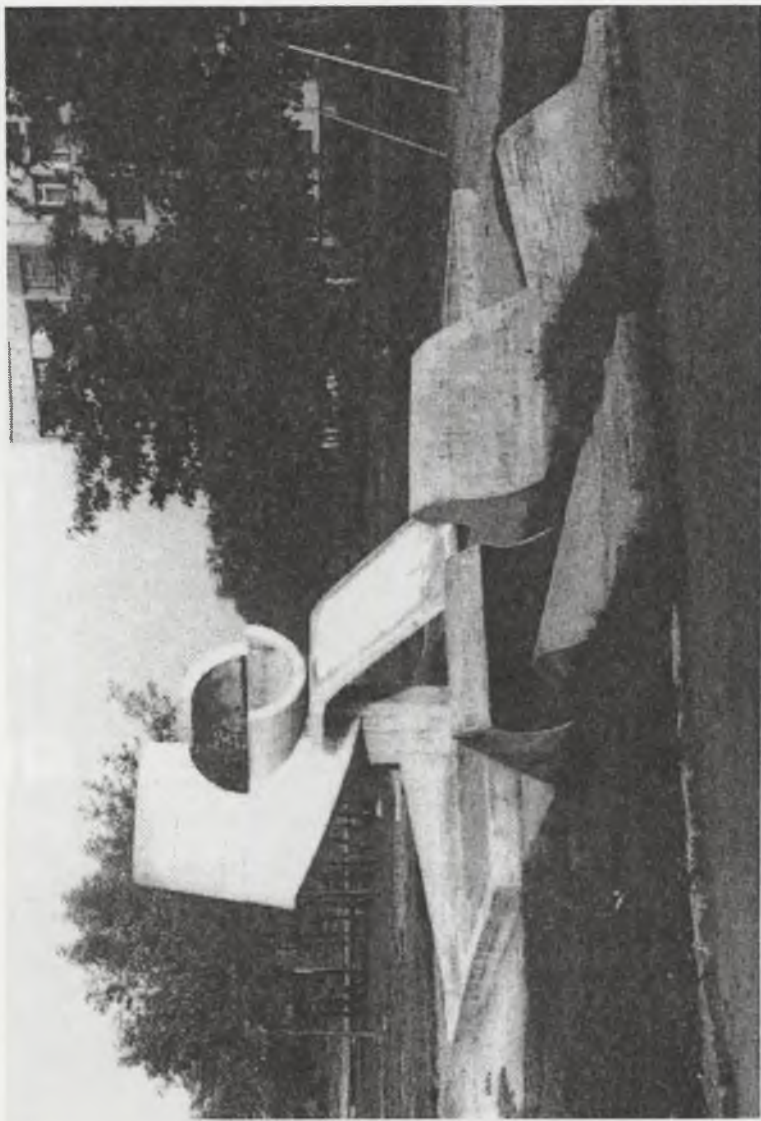
Fot. 11. Małe formy rzeźbiarskie na placu zabaw



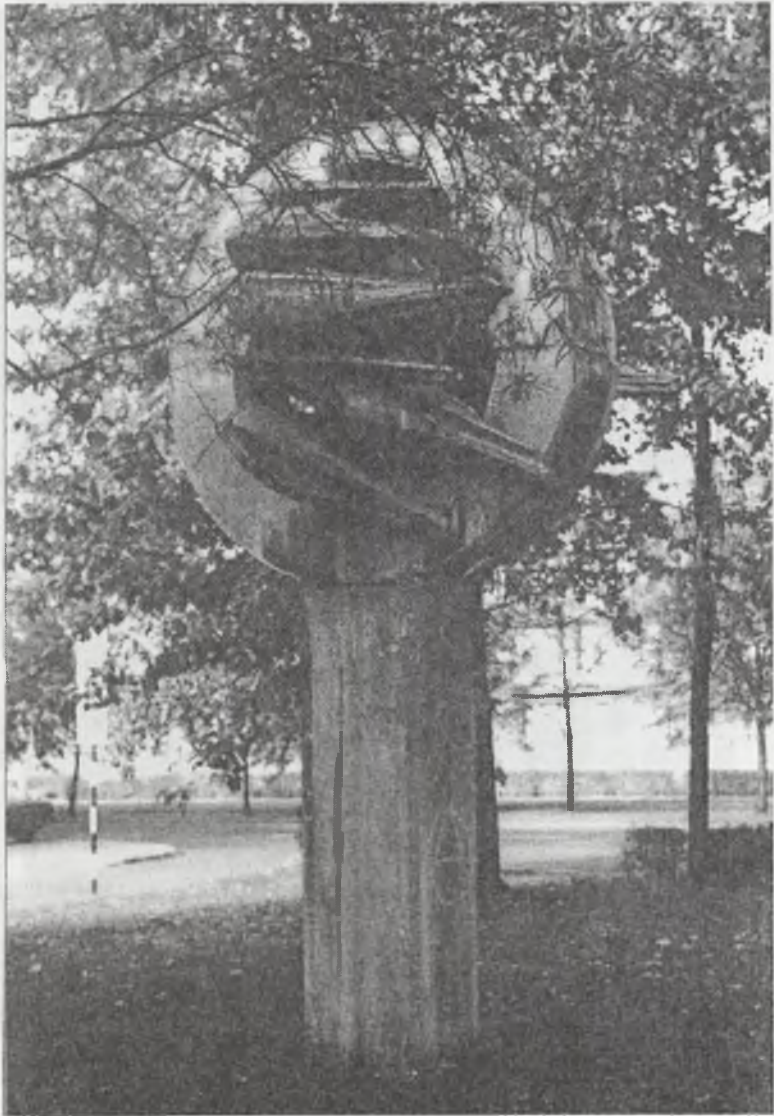
Fot. 12. Interesująco zakomponowane glazy, akcentujące jedną z alejek osiedla „D”



Fot. 13. Zjeżdżalnia na osiedlu „D”



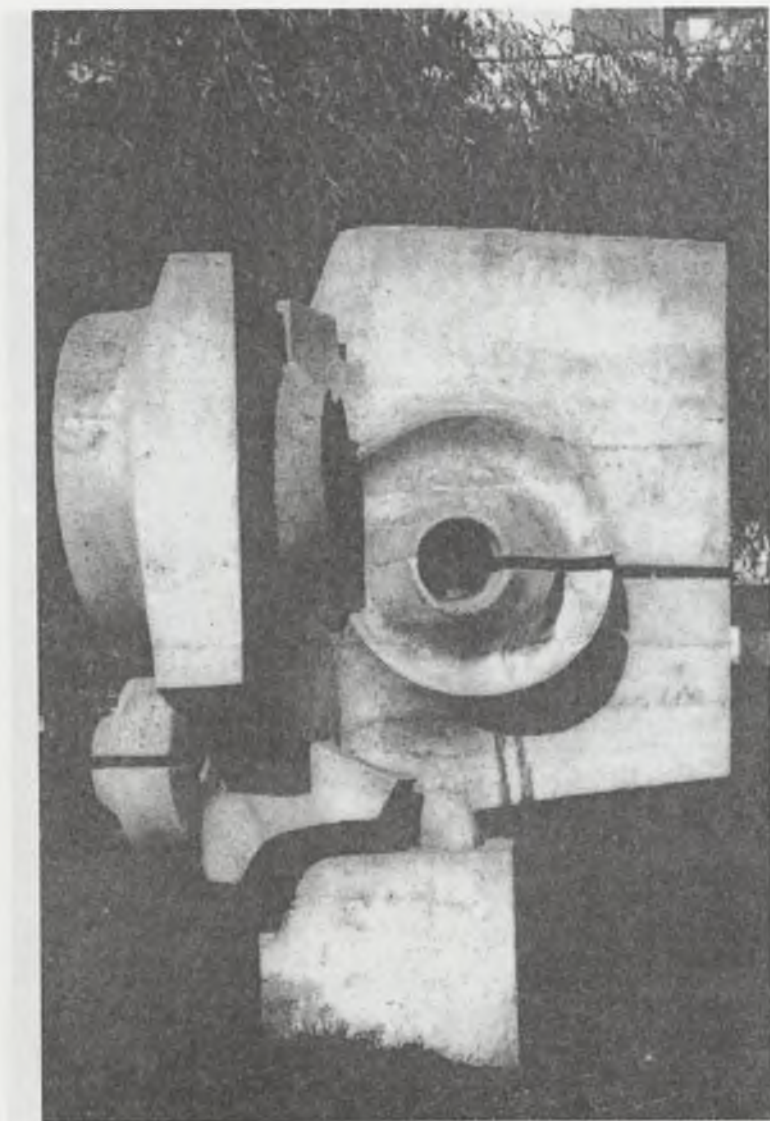
Fot. 14. Rzeźbiarsko ukształtowana zjeżdżalnia dla dzieci na osiedlu „G”



Fot.15. Betonowa rzeźba gubi się w zieleni, a jej barwa zlewa się z szarością betonowych ścian otaczających budynków



Fot. 16. Forma rzeźbiarska z metalu umieszczona na skwerze przed zespołem usługowym osiedla „F”



Fot.17. Rzeźba z jasnego betonu ukazując bogaty światłocień i zdecydowanie odcina się od płaskich elewacji budynków

LITERATURA

1. Adamczewska-Wejchert H., Zadrożna R. - Tychy w architekturze XXX-lecia. Wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tyskiej.
2. Olszewski A.K. - Dzieje sztuki polskiej 1890-1980. Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1988.
3. Szolginia W. - Estetyka miasta. Arkady, Warszawa 1981.
4. Wejchert K. - Elementy kompozycji urbanistycznej. Arkady, Warszawa 1984.

Abstract

In a dehumanized landscape of Tychy, dominated over by large-panel architecture, fine arts works, conventionally called decorative sculpture, heighten the beauty of the city. Sculptures accentuate urban composition and co-operate in creating the climate of the small residential assembly in the „A” estate, coming from the time of social-realism (see figs.2 and 1, phots. 1-3).

In newer regions of the city, the sculptures seemed to be scattered in a slightly accidental manner, as it was no co-operation between the artist and the architect and the only aim was „beautification” of the city. Nonetheless, sculpture forms add some individualism to monotonous and standardized urban space of Tychy, providing landmarks in the city area. They make finding one’s way about the area characterized by a great number of similar forms easier, especially for people not familiar with the city (see figs.3-6, phots.4-7).

It applies also to town fountains that, however not functioning for years, form pleasant accents differentiating similar places within an estate or the city, thus making recognition of a given one easier (see fig.7, phots. 8 and 9). The same function is met by children’s play grounds, enriched with applied sculpture forms. Fine arts works impose very individual features on urban interiors closed by walls of standardized buildings and furnished with standardized playing facilities (see figs.8-10, phots.10-14). Decorative sculptures, brought to Tychy’s landscape, appear to be very interesting compositions. Although most of them is made of concrete, they are different as far as subject or mode of their forming are concerned.

Dynamics and rich light-and-shade effects of these decorative sculptures break the geometrical scheme of building, perfectly contrasting plain elevations (figs. 11 and 12, photos. 15-17).

Alas, the final effect depends not only on the form of the sculpture but also on all other compositional factors, constituting the structure of a given part of the city. Thus, a cooperation between architects and town-planners and artists is of so a great importance for creating a coherent composition.